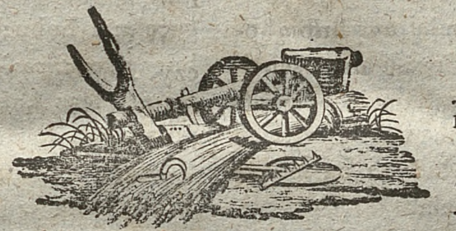
TYGODNIK
ROLNICZO-TECHNOLOGICZNY.

Ora et Labora — Vires unitae agunt.

Prenumerata: W *Warszawie* półrocznie zł. 12; rocznie zł. 24.; na *Prowincyi* półrocznie zł. 15, rocznie 30.



Prenumerować można po wszystkich Urzędach i Stacyach Pocztowych, a w *Warszawie* w Kantorze Głównym i po księgarniach.

№ 6. ROK SZOSTY. Dnia 8 Lutego 1840 r.

Rolnictwo.

Budowa roślin, rozwijanie się ich życia i wyprowadzone ztąd dla praktyki prawidła.

(Dokończenie.)

Drugim głównym warunkiem kiełkowania, jest *ciepło;* w temperaturze bowiem niżéj zera, żadna roślina nie kiełkuje. Jeżeli więc zboże w późnéj jesieni zasianém zostało, dopiéro na wiosnę poczyna kiełkować, skoro sprzyjające temu okoliczności nastąpią.

Trzeci kiełkowania warunek, stanowi *wilgoć;* dla tego, po zasiewie deszcz umiarkowany tak jest potrzebnym; wprawdzie można się bez niego obejść, jeżeli ziarno namoczy się nieco w wodzie, do któréj dodaném zostały ciała, kiełkowanie roślin przyspieszające. Jednakowoż wymaga ono do kiełkowania pewnego tylko stopnia wilgoci; jeżeli jéj ma za wiele, w ówczas nagle pęcznieje i gnije; jeżeli zaś za mało, wtedy kiełkowanie miejsca nie ma.

Niemniéj także jest potrzebnym do kiełkowania przystęp powietrza atmosferycznego.— W próżni, czyli w miejscu z powietrza ogołoconém, żadne nasienie nie kiełkuje; a nawet i wtenczas, gdy prócz powietrza, inne warunki kiełkowania, jako to ciepło i wilgoć są obecne; skoro zaś w razie rozpoczętego już kiełkowania, powietrze z ziemi się wypompowuje, kiełkowanie natychmiast ustaje i tylko za dodaniém powietrza wraca.

Czynność ta, wtenczas się rozpoczyna, gdy kiełek do pewnego stopnia napoi się wilgocią, a następnie, stosunkowo nabrzmieje; co w tym tylko razie ma miejsce, gdy się znajduje w stanie normalnym, czyli zdrowym; jeżeli zaś cóżkolwiek jest napsuty, zamiast kiełkowania gnije.

Podczas kiełkowania nasienia, pokarm onegóż jest płynny; jak się zdaje do mléka podobny, smaku słodkawego; naprzód tworzy się korzonek, a późniéj rostek, z którego wywięzuje się roślina.

Są jeszcze inne okoliczności, lubo nie tak niezbędnie do kiełkowania potrzebne, jak powietrze, wilgoć i ciepło, jednakowoż wiele się przyczyniają do przyspieszenia go; pomiędzy któremi ciemność na pierwsze zasługuje miejsce, i dla tego to nasiona ziemią przykryte być winny. Wszystkie świeże nasiona prędzéj kiełkują, ponieważ więcéj od starych posiadają wilgoci; jednakowoż rzadko tyle wydają owocu co starsze; łodyżki zaś z młodych nasion są większe i więcéj posiadają liścia.

Niektóre nasiona w krótkim bardzo czasie kiełkują; inne dopiero w rok i później nawet. Nasiona roślin olejnych zachowują wprawdzie długo moc kiełkowania; lecz dłużéj jeszcze rośliny mączne. Wiele nasion wschodzi pod wszystkiemi strefami i we wszystkich klimatach; wiele także tylko w właściwych sobie.

Na początku kiełkowania, skórka nasienia nabrzmiewa, a w składzie pokarmu, powstaje pewna chemiczna zmiana; skutkiem czego, gaz kwasu węglowego się ulotnia, a ilość kwasorodu się zwiększa; bez takowéj zmiany, kiełkowanie nie może się rozwijać. Tym to sposobem mączka w jęczmieniu w słód się zamienia.

Skoro podobna zmiana w pierwiastkach nasienia nastąpi, cały kiełek nabrzmiewa, korzonek przekłuwa skóreczkę nasienną, zapuszcza się w ziemię i naprzód żywi się będącym w listkach nasiennych białkiem, a późniéj pokarmem z próchnicy ssanym; co gdy nastąpi, udziela on pokarmu piórku, na utworzenie łodyżki. Nasamprzód rozwijają się tu listki z pochwy piórka. Objętość nasienia, skutkiem umniejszenia się będącego w nim pokarmu, coraz bardziéj się zmniejsza. Na jednéj jego stronie spostrzega się jeszcze listek nasienny, który pierwszy pokarm kiełka zawierał, a z drugiéj strony kolanko, z którego druga łodyżka powstanie. Na spodzie widzieć można pięć małych korzonków, pierwszą pochewkę przekłuwających.

Trzema różnemi sposobami odbywa się kiełkowanie roślin o dwóch nasiennych listkach; *jednych* listki nasienne pozostają w ziemi; np. grochu i bobu; *drugich* wychodzą z ziemi, np. buczyny; *trzecich* wychodzą wprawdzie także z ziemi, lecz każdy pojedyńczy listek dzieli się przy samym spodzie na kilka iglic.

Skoro kwasoród powietrza, nie ma przystępu do nasienia w ziemi będącego, kiełkowanie nastąpić nie może. Dopóki nasienie leży na ziemi, a czas jest suchy, żadna także w niém niepowstaje zmiana; lecz skoro powietrze napełnia się wilgocią, niezwłocznie nasienie poczyna kiełkować i zakorzenia się w ziemię.

Kiedy nasienie za nadto grubo ziemią jest przykrytém, kiełkuje ono wprawdzie i puszcza na powierzchnię listki; lecz dla utrzymania się przy życiu, wypuszcza roślinka w bliskości powierzchni, nowe korzonki po nad pierwszemi, a przez to, później wschodzi i dojrzewa.

Jeżeli roślina ma wydać wiele nasienia, tedy potrzeba aby powierzchnia ziemi najdokładniéj była rozpulchnioną i oswobodzoną ze zbytecznéj wilgoci. Najważniejszém jest przecież stósowne i jednostajne przykrycie nasienia ziemią. — Gdzie nasienie idzie w ziemię za pomocą stósownego siewnika, lub téż rozsiewa się ręką w rowki przyzwoitéj głębokości, tam każde niemal ziarnko może być tak grubo ziemią przykryte, jak tego natura jego wymaga; a czego siewem rzutnym, a do tego przykrywając go broną, nigdy osiągnąć nie można. — Każdy więc dobry gospodarz, powinienby sposób ten siania i przyorywania spróbować.

Skoro nasienie już zpożyje macierzysty zapas pokarmu, i do pewnego stopnia korzonki wykształci, niezbędnie jest potrzebném, aby ostatnie znalazły w ziemi pożywienie, ich na.

turze odpowiednie; jeżeli bowiem go nie znajdzie, lub zepsuty (kwaśny) wtedy roślinka nędznieje i prędzéj lub późniéj usycha, lub téż mało wyda owocu. Ztąd to pognajanie ziemi płonnéj, tak dalece już rozłożonemi nawozami, iż wkrótce w dobry zamieniają się pokarm, tak widoczny wywiéra wpływ, na bujność wegetacyi.

Z powyższego wykrywa się również potrzeba dobierania do siewu nasienia zdrowego; tudzież odmiany, odpowiedniéj klimatowi i roli, i starannego zachowywania dobrych onegóż własności; mianowicie za pomocą stósownéj uprawy ziemi i pielęgnowania podczas wegetacyi, jakiego natura jego wymaga.

W ogólności, zmienianie nasienia jest korzystném; liczne przykłady żadnéj już w téj mierze wątpliwości nie zostawiają; szczególniéj stosuje się to do roślin aklimatyzowanych. — Wprawdzie każda roślina krajowa, jeżeli jest uprawiana w właściwym sobie gruncie i klimacie, nie utraca swych własności, dopóki wszelkie warunki jéj bujnéj wegetacyi zostaną zachowane; dla tego téż, rośliny krajowe, pod powyższemi warunkami, nigdy się nie wyradzają. Zmienianie nasienia do siewu nie tylko zapobiega wyradzaniu się onegóż, lecz nadto przyspiesza dojrzewanie; co, w wielu przypadkach wielkiéj jest wagi. Własności bowiem roślin, utworzone z piérwotnego ich stanowiska i okoliczności, pod jakiemi wzrosły, przelewają się na najodleglejsze ich nasiona. Rośliny, pochodzące z gruntu ciepłego, piaszczystego, skłonne są do wczesnego dojrzewania; niechby zostały przeniesione do gruntu całkiem różniącego się od poprzedniego; wprawdzie własność ta z czasem niknie, jednakże wiele do tego lat potrzeba.

Ten sam przypadek ma także miejsce co do roślin pochodzących piérwiastkowo z gruntu zimnego, sapowatego, gliniastego.

Ilość potrzebnego do siewu nasienia, zawisła w części od natury onegóż, w części od niektórych innych okoliczności. — Tak np. grunt żyzny, więcéj potrzebuje nasienia od płonnego; ponieważ w piérwszy więcéj się go zakorzenia i mocniéj rozkrzewia. — Wiele także zależy od pory czasu podczas siewu; jeżeli bowiem kiełkowaniu nie sprzyja, wiele nasienia daremnie ginie. — W ogólności, nie należy bardzo szczędzić ziarna do siewu; ponieważ zwyczajnie obfity plon, wynagradza gęstszy nieco zasiew i częściéj mamy nieurodzaj po rzadkim, niż po nieco za gęstym siewie. — Jednakowoż, siew gęsty, późniéj dojrzewa; co znowu może być szkodliwém, mianowicie w krajach bardziéj ku północy położonych.

Główniejsze pytania,

Jakie urządzający gospodarstwo powinien dokładnie sobie rozwiązać, za nim przystąpi do układania planu nowego gospodarstwa.

Chcąc dotychczasowy system polowy na inny przeistoczyć, należy następne pytania dostatecznie umiéć rozwiązać:

1. Jle jest roli ornéj, pastwisk, łąk, lasu, stawów i t. p. Jakie ich położenie: górzyste czy równe?

2. Rola jest-że wszędzie jednostajna, lub różna? W ostatnim przypadku, ileżby należało utworzyć rotacyi? — Jakie rośliny w każdéj z nich uprawiać?

3. Jaka jest odległość ról, łąk i pastwisk od folwarku?

4. Warstwa rodzajna jak jest głęboka? Z jakich części się składa i jakie szczególne posiada własności?

5. Jak głęboko dotąd orano? Możnaż głębiéj orać?

6. Jakie płody ziemia szczególniéj wydaje?

Czy koniczyna z pewnością w niéj obradza lub nie?

7. W jakim stanie mierzwa się znajduje? Jle na morg potrzeba nawozu przegniłego, a ile świeżego (prosto z obory wziętego)?

8. Jle rola wymaga wysiewu na daną przestrzeń?

9. Jakie były dotąd średnie zbiory różnych roślin? Czy można się spodziéwać większego ich plonu?

10. Co było główną przyczyną małych zbiorów? zła uprawa roli, lub téż uprawa nie odpowiednich gatunkowi ziemi roślin.

11. Jak długo rola może służyć za pastwisko: 2. 3. 4. lata?

12. Łąki i pastwiska samorodne, mogą niemi nadal pozostać, lub téż byłoby korzystniéj obrócić je na rolę, a założyć sztuczne pastwistka i sztuczną uprawę roślin na siano, np. koniczyny, wyki, lucerny, i t. p.?

13. Robotników czy można miéć z łatwością i za jaką cenę?

14. Jle można rachować dni roboczych letnich, a ile zimowych?

15. Jaka obszerność i stan lasu? W braku zaś jego, drzewa opałowego i budulcowego możnaż dostać z łatwością i po tak nizkiéj cenie, iżby można zaprowadzić stósowne przemysły wiejskie, znacznego opału wymagające?

16. Z tychże przemysłów, którymże najstósowniéj odpowiada ziemia i inne miejscowe okoliczności?

17. Czy na gruncie znajduje się wapno, margiel, szlam, torf, podściół leśny, lub za jaką cenę ostatni miéć można?

18. W jakim stanie znajdują się budynki gospodarskie? czyli są dosyć obszerne dla pomieszczenia plonów, podług nowéj gospodarstwa organizacyi otrzymać się mogących?

19. W jakim stanie znajdują się inwentarze czyli jest ich dostateczna liczba, obszerności ziemi odpowiednia?

20. Jaka jest odległość do miast? Jaka ich ludność i czém się ich mieszkańcy trudnią? Jakich produktów zwykle najwięcéj zużywają? Nakoniec:

21. Przeistoczenie gospodarstwa jakich wymaga w piérwszych latach ofiar, jakich nakładów i jakie korzyści obiecuje?

(Niniejszy artykuł niech służy P. N. z Dr. za odpowiedź na uczynione Redakcyi zapytania.)

Technika

O narzędziach rolniczych w ogólności.

(Dokończenie.)

Z niektóremi narzędziami, czyniono próby w przytomności wielu członków Towarzystwa rolniczego Güstrowskiego i przyjezdnych osób. Wypadek ich był takowy.

1. Pług szkocki (Nro 1.) jak najdokładniéj ziemię orał. Przewracał z równą dokładnością skiby wązkie i szerokie, płytkie i grube. Do wyorania skiby $6\frac{1}{2}$ cali grubéj i 16. cali szerokiéj, potrzebował 3. cent. siły; a biorąc je 9. cali grube i 14. cali szerokie, zużywał jéj 4. centnary.

2. Bronę nożową, kapitana Carre, (Nro 2), uznano za bardzo użyteczną; kraje ona i rozpulchnia tak dalece powierzchnię ziemi, iż poniekąd ani jedna jéj piędź bez wzruszenia nie zostaje.

3. Brona szkocka, (Nro 4.) ma zęby prosto-

padłe (nie zaś ukośne jak zwykłe brony). Rola nią ubronowana, zupełnie podobna do ugrabionéj. Kształt jéj czworoboczny, oraz i to, że zawsze dwie brony tego rodzaju z sobą połączone bywają, sprawia, iż lubo zęby jéj bardziéj od siebie są oddalone niźli u bron zwyczajnych, (skutkiem czego, mniéj się zatykają chwastem niż nasze), to przecież utworzone przez nie rowki, niemal na dwa tylko cale od siebie są odległe.

Potrzeba używania siewników, mianowicie do koniczyny, rzepaków i podobnych nasion, coraz więcéj uczuwać się daje. I w rzeczy saméj, maleńkie ziarna, które najmniejszy wietrzyk unosi, niepodobna jest ręką tak jednostajnie rozsiać, aby równo rosły i wszędzie chwast stłumiały.

Siewnik Albana, niedawno wynaleziony, zjednał sobie powszechną pochwałę; tak z powodu dowcipnego składu, jako dokładności mechanizmu. O czém krótki ten opis przekona:

Skazówka, podobna do zegarkowéj, nader łatwo poruszalna, wskazuje na jaką przestrzeń ziemi, np. szefel żyta, lub funt koniczyny rozsiany został. Za pomocą zaś korby, siewnik w jednéj chwili tak szczelnie się zamyka, iż już ani jedno ziarnko nie wypada.

»Cała ta machina — mówi Dr. Thüne — jest prawdziwie dziełem jeniuszu; zastanawia ona również prostotą swego składu, jak głęboką znajomością mechaniki; i zaiste przynosi zaszczyt naszéj prowincyi. — O jéj trwałości sądzić jeszcze nie można; należy to czasowi zostawić.«

II. Wystawa machin i narzędzi rolniczych, oraz zwierząt domowych, podczas piérwszego zgromadzenia się Towarzystwa rolniczego Angielskiego w Oxforcie.

Towarzystwo rolnicze angielskie, zgromadziło się po raz piérwszy w Oxforcie, w dniu 16. lipca r. z. Już kilka dni naprzód okolica tego miasta przedstawiała nader ożywiony obraz. Ze wszystkich stron pędzono na wystawę zwierzęta domowe zadziwiającéj piękności i prowadzono machiny i najrozmaitsze narzędzia rolnicze, odznaczające się już to nowym składem, już największą akuratnością w wykonaniu i powierzchowną pięknością. Mnóstwo osób różnego stanu, spieszyło do miasta. Między osobami wyższego stanu, uważano wielu posłów zagranicznych.

Piérwszego dnia, odbył się przegląd machin i narzędzi rolniczych. Niepodobna określać wszystkich, bo ich liczba była nader wielka; wymienimy tylko niektóre z najważniéjszych:

1. Młocarnia przenośna p. Gazell, o sile 4ch koni, zwróciła na siebie powszechną uwagę, już to dla swego prostego składu, jako też nadzwyczajnéj siły. Podczas czynionéj próby, wymłacała na godzinę 50. do 60. buszli zboża (około 15.—18. korcy).

2. Pięć sieczkarń, podług jednego mechanizmu zbudowanych, ale na różne siły, począwszy od siły dwóch koni, aż do siły małego chłopca. O sile 2ch koni, rznęła na godzinę po 10. cent. słomy.

3. Siewnik do siania żyta i wszelkiego nasienia drobnego, oraz do rozpościerania na rolę kompostu. Potrzebuje on do usługi 2ch ludzi. Podług upodobania, sieje rzutem lub w rzędy. Powszechnie go chwalono.

4. Nowy skaryfikator Biddelsa, przeznaczony do spulchniania warstwy spodniéj do bardzo znacznéj głębokości. Narzędzie to wiele oszczędza pracy, gdyż w wielu przypadkach zastępuje pług i bronę, których skutki połącza. Uczyniona nim próba, powszechny podziw sprawiła. Wprowadzono go już w użycie w niektórych znaczniejszych gospodarstwach.

5. Pług, czyli właściwie mówiąc, machina do wyorywania kartofli, swą nowością mocno

zadziwiła. Skład jéj jest tak nowy, iż go wypada w krótkości określić.

Przodek, czyli korpus pługa, podobny do innych. Przy wewnętrznéj stronie (od roli), znajduje się wielkie koło z zębami, które wprawia w ruch mniejsze, a to nadaje ruch jeszcze mniejszemu kółku, do którego przytwierdzoną jest mała oś, z czterema szufelkami. — W miarę biegu pługa, koło wielkie obraca się i udziela najmniejszemu obrot nadzwyczajnie szybki, skutkiem zaś tego, owe 4. szufelki podejmują wyoraną ziemię, i ciskają ją ukośnie ze wszystkiém co zawiera (kartofle, chwast i kamyczki) na 5. do 6. stóp wysoko. Kartofle leżą tu w części rozrzucone na powierzchni ziemi, w części w bliskości pod nią i łatwo rękoma być mogą zbierane, bez użycia motyczki. Machina ta więcéj podobno zajęła nowością mechanizmu, niźli wzbudziła przekonanie o jéj praktycznéj użyteczności.

Drugiego dnia oznaczano i rozdawano nagrody, za najcelniejsze zwierzęta domowe. Wybór był trudny, gdyż wszystkie odznaczały się mniéj więcéj, własnościami, godnemi uwieńczenia.

Trzeciego dnia sprzedawano je przez publiczną licytacyę. Między innemi, 2½-letnią jałowicę z rassy Dewońszyrskiéj, sprzedano za 140 funt. szt. (5,600. złp.); byczek 5cio-miesięczny z téjże rasy przedany został za 60. funt. (2,400. zł.). Ogier z rassy pociągowéj, za 240. funt. szt. i t. p.

Ze złożonych Towarzystwu rozpraw, trzy uwieńczone zostały; a mianowicie:

1. Porównawcze doświadczenia, pod względem plonu 4ch najlepszych gatunków pszenicy dotąd w Anglii uprawianych przez pułkownika Le Couteur.

2. Porównanie pługów z półwoziami, z pługami bez nich, czyli z płużycami.

3. Korzyści wybierania turnepsu z pola i pasienia niemi zwierząt w stajni.

Treść piérwszéj zamieściliśmy w zeszłym Numerze Tygodnika; treść drugiéj zamieszczamy.

Porównanie pługów z półwoziami, z pługami bez ostatnich, czyli z płużycami, pod względem siły pociągowéj i łatwiejszego prowadzenia.

przez Pana Handley, anglika

Autor, po dokładném wypróbowaniu różnych pługów z półwoziami i płużyc, daje piérwszeństwo pługom.

Podczas próby, orano skiby 6. cali głębokie i 10. cali szerokie. Co kilka kroków, dochodzono siły pociągowéj, za pomocą siłomierza; z wielu tym sposobem otrzymanych prób, wzięto średnie przecięcie. Pługi były ważone. Wypadek był taki:

		ważyły	potrzebowały siły
Pług	Rutlandzki	2. cen. fun. —	2. c. f. 50
—	Bedfortski	2. — — 6	3. — —
Płużyca	Sufolkska	1. — — 18	3. — 11
—	Linkoszyrs.	1. — — 86	2. — 96
Pług	Sufolkski	2. — — 90	2. — 3

Podług tego, najcięższy pług z półwozami, wymaga mniéj siły pociągowéj aniżeli połowę lżejsza płużyca. Nadto, oranie pługiem o wiele jest łatwiejszém od orania płużycą; a to tak dalece, że mały chłopaczek, którego dzienny najem nie przechodzi 10. pens., orze nim tak dobrze, a może jeszcze lepiéj, jak wprawny oracz płużycą, pobiérający dziennie po 2 szyl. (4. zło. pols.)

Być może, iż płużyca mniéj kosztuje od pługa; ale to nie może mówić za nią, kiedy pług i mniéj siły pociągowéj wymaga, i mniéj doskonałego oracza.

Rozmaitości.

O drzewie bawełnianém, chodowaném w Anglii.

W roku 1839, zakwitnęły po raz piérwszy drzewa bawełniane, hodowane w Anglii i dwa z nich wydały dość znaczną ilość bawełny, lubo rok ten nie był zaiste gorący. Zdaje się, iż nawet *nisko-pienna bawełna*, równieby się dobrze tam udawała jak w Niemczech południowych, gdyby jéj poświęcono stósowną ziemię; w miejsce zaś zwierzęcego, roślinny dawano nawóz; przytém, gdyby flance hodowane były w oranżeryi, a późniéj w otwarte miejsce przesadzane. Tym sposobem możnaby i tabakę uprawiać w Anglii; przez co dochód z ziemi o wieleby się podniósł. Lecz to nie zaraz pewnie nastąpi, ponieważ rolnik angielski tak dalece zajmuje się uprawą pszenicy i chowem owiec, iż zaniedbuje wiele przedmiotów, któreby korzystniéj mogły zatrudniać osoby, pracujące obecnie z uszczerbkiem zdrowia, w fabrykach parnych i zaduchliwych, obce wątki na wyroby dla handlu zagranicznego przeistaczających.

Dopóki 19/20 części uprawianéj w W. Brytanii ziemi, będzie własnością wydzierżawiających; — którzy od niedawnego dopiéro czasu, poczynają pojmować potrzebę wydzierżawiania małych kawałków ziemi, stosunkowo po téj saméj co i wielkich cenie, pomniejszym rolniczym lub fabrycznym wyrobnikom, z warunkiem uprawiania ich sposobem ogrodowym, — dopóty rola w Anglii, nie może podobnie jak dawniéj różnorodnych wydawać płodów; gdyż uprawa ich, wymaga wiele pracy ręcznéj a właśnie téjże pracy, wbrew powszechnemu interesowi, rolnik angielski jak najbardziéj unika, zastępując ją machinami, ponieważ większą w tém korzyść dla siebie znajduje.

Wszakże system ten, nie tylko dla Anglii, ale dla każdego kraju jest szkodliwym, gdzie ludność się wznosi, z którą i produkcya winna równy krok trzymać; ale produkcya rolnicza, nie zaś, że tak powiémy, handlowa lub siedzącego przemysłu. Wprawdzie, wyższość piérwszéj nad drugiemi, co raz bardziéj jest uznawaną. Niemal cały ląd stały Europy północnéj, ubiega się w produkcyi cukru burakowego. Jeszcze za czasów zamknięcia stałego lądu handlowi angielskiemu, hodowane flance drzewa bawełnianego w oranżeryach Turyńskich, przesadzano w otwarte pole, w miejsca dosyć górzyste, i zbiérano z nich bawełnę. Tym samym sposobem uprawiano indygo, zbiérając do roku trzykrotnie liście téj rośliny.

Dotąd w Węgrzech znaczne massy produkowano tabaki; ale że jéj cena tak dalece się tamże zniżyła, iż mało opłaca łożoną na nią pracę, umniejszyła się przeto znacznie jéj uprawa; natomiast coraz bardziéj rozszerza się w tym kraju uprawa lnu i konopi; których włókno na miejscu się przerabia; w części na płótno, w części na powrozy i liny.

Wprawdzie mało tych wyrobów idzie ztamtąd do Odessy; ale natomiast znajdują znakomity odbyt w Konstantynopolu i w Smyrnie. — Owóż, tym to sposobem każdy kraj stara się produkować to, co mu najwięcéj korzyści przynosi, bez względu na to, czy tak lub inaczéj przodkowie jego postępowali.

DONIESIENIE.

W fabryce machin Banku Polskiego na Solcu, są do nabycia następujące narzędzia rolnicze:

A. *do przygotowania roli pod zasiew:*

Pług kołowy krajowy, poprawny, z odkładnicą drewnianą dla gruntów gliniastych zł. 120.
— do gruntów piasczystych z odkładnicą z lanego żelaza . . . . — 120.
Płużyca do jarzma drewniana . . . . — 80.
— — — żelazna . . . . . . — 80.
Pług bez podpory szkocki . . . . (a)
— — — francuzki . . . . .
— — — bajlajski . . . . . .
Brony żelazne pojedyńcze . . . .
— podwójne saskie . . . .
Extyrpator Thaera . . . .
— Fellenberga . . . .
— Arndta . . . .
Walec żelazny . . . .
— drewniany . . . .

B. *do siewu:*

Siewnik 5-rzędowy angielski . . . . . — 700.
— 6 — — . . . . . — 750.
— 7 — szkocki z łyżkami — 800.
— — Krespla z puszkami — 700.
— — ręczny ogrodowy

C. *do okopania i wyniszczania chwastów*

Radło meklemburgskie . . . . — 60.
Obsypnik drewniany . . . . — 80.
— żelazny . . . .
Skaryfikator angielski . . . .
Trójgraca . . . . — 60.
Radło do wykopywania kartofli . . . .

D. *Machiny do omłotu:*

Młocarnia angielska (*Meikla*) z grabiami do wyrzucania słomy, młynkiem do czyszczenia zboża i manażem, wymłacająca dziennie do 15. kóp oziminy . . . . — 2300.
Młocarnia sama . . . . — 1000.
Młynek od powyższéj machiny . . . . — 200.
Młocarnia na siłę koni 4ch z młynkiem, manežem i grabiami, na któréj wymłacą się dziennie do 30. kóp oziminy . . . . — 3500.
Młocarnia podług tych samych zasad na siłę 6ciu koni, wymłacająca dziennie około 50. kóp oziminy — 4500.
Młynek ręczny do czyszczenia zboża — 300.
Młocarnia sama zupełnie żelazna . . . — 2500

E. *do przygotowania paszy:*

Sieczkarnia ręczna zwyczajna o dwóch nożach . . . . — 400.
— podług tych samych zasad lecz nieco większa i trwalsza z przodkiem żelaznym — 500.
— Kanadyjska . . . . — 250.
Przystawka sama do połączenia sieczkarni z manežem bez pasa . . . — 150.
Pas skórzany za łokieć bieżący . . . . — 5.
Noży angielskich do sieczkarń, sztuka — 25.
Machina do siekania kartofli i innego warzywa . . . .

F. *do transportu:*

Kary. — Półkarki.

G. *do mlecznego gospodarstwa:*

Bójki do masła. — Prassa do sera.

H. *Narzędzia ręczne:*

Wózek dwu-kołowy ręczny. — Taczki młynarskie i grabarskie. — Rydel. — Łopatka. — Motyka.

(a) Ceny późniéj zostaną ogłoszone.

Do niniejszego Numeru Tygodnika, dołącza się Dodatek.

Kantor Główny w Starém-Mieście N^{ro} 61 na 1^{szem} piętrze.

Dodatek do Nru 6. Tygodnika Rolniczo-Technologicznego.

W tych dniach odebrała Redakcya następujący List, który wraz z odpowiedzią w swém piśmie zamieszcza.

Do szanownéj Redakcyi Tygodnika Rolniczo-Technologicznego w Warszawie.

W Numerze pisma tego Nro 2. w tytule: — »*Poprawa pieców do wypalania cegły*« jest ciemne objaśnienie, jak stawiać należy piece ceglane na ten koniec przeznaczone, to jest: jak wysoki, jak szeroki, jak długi, na 10,000., na 20,000. i na 30,000. być powinien; z jak grubych ścian, jak cugi w układaniu cegły surowéj iść powinny. Czy tylko jedne ognisko, lub więcéj być musi; — a dopiéro będziemy mogli wyrachować prawdziwą oszczędność i do tego zastósować się z podziękowaniem Redakcyi; — bo dopiéro pismo każde uczoném nazwać się może, kiedy uczenie opisuje z wszelką dokładnością, inaczéj szkoda czasu i naszych za prenumeratę pieniędzy. My nawzajem, jeśli nam Bóg pozwoli co doświadczyć, z dokładnością wszelką dla dobra ogółu Redakcyi Tygodnika poszlemy, dla tego tak skrupulatnie wszystko roztrząsać będziemy.

— Z Kujaw 27 Stycznia 1840 roku.

Obywatele.

NB. Czekamy objaśnienia dokładnego, chociażby z końcem roku bieżącego.

Odpowiedź.

Panowie Obywatele kujawscy, pozwolą sobie powiedzieć:

> iż żądając od pisma czasowego gruntownéj nauki w każdym przedmiocie o jakim traktuje, i tak dokładnego opisu każdego nowego wynalazku, wraz z kosztorysem i to nie na jeden, ale na różne wymiary, aby go można z łatwością w praktykę wprowadzić, (a może nawet i zaręczenia za niezawodność):

żądając mówię tego, nie pojmują wcale przeznaczenia i celu pism czasowych; a w szczególności zakresu Tygodnika.

Szanowni Obywatele kujawscy, mają w rzeczy saméj słuszność, iżby to było nader dogodném, za złożeniem 30. np. zł. rocznie za jakie pismo, czerpać z niego wiadomości, zawarte może w kilkuset tomach; prócz tego, poznawać wszelkie nowe wynalazki, posiadać ich rysunki, kosztorysy, na liczne rozmiary, i t. p. ale to jest niepodobieństwem; tego w żadném piśmie o różnych przedmiotach traktującém, szan. Obywa. kujaws. nie znajdą. W ogólności pisma te wskazują tylko: co? gdzie? wynalezioném zostało; nie ręcząc nawet za skutki wynalazku; bo doświadczanie onych, leży po za obrębem ich przeznaczenia. — Wszakże podobne skazówki mogą być już częstokroć dostateczne do naprowadzenia myślącego, na równie ważne lub ważniejsze odkrycia.

Przechodząc teraz z ogółu do szczegółu, zobaczmy o ile żądanie szan. Obw. kuj. zgodne jest ze słusznością:

P. Taylor wynalazł lepszy sposób ogrzewania pieców ceglarskich. — Na swój wynalazek otrzymał od rządu angielskiego patent swobody. Za wynagrodzeniem stósownem odkrywa szczegóły swego wynalazku. — Dla zawiadomienia o tém publiczności, ogłasza go *ogółowo* przez pisma, bo któżby mu opłacił wynalazek, gdyby go szczegółowo opisał, rycina objaśnił, a nawet dodał kosztorysy? — Cóż tu Redakcya Tygodnika mogła więcéj uczynić; chcąc obeznać swych czytelników, z wynalazkiem zaiste ważnym:

> *jak powtórzyć to, co się podobało wynalazcy powiedzieć?*

zwłaszcza, iż opis ten dla obeznanego z budową pieców, o których mowa, jest tak jasny, co do głównego przedmiotu, to jest, do ulepszenia ogniska, iż bardzo łatwo podług niego, piec postawionym być może).

To też wiernie uczyniła; komu więc zależy na dokładniejszym opisie rzeczonego wynalazku, niech się zechce bliżéj z P. Taylor porozumieć: — taki jest zwyczajny bieg rzeczy co do nowych odkryć.

W końcu oświadcza Redakcya Tygodn. Roln. Technol., iż swego celu i zakresu nie zmieni. Jeżeli więc szan. Obyw. kujaw. i nadal żądać będą od Redakcyi Tygodnika tyle upragnionéj nauki, dokładnych opisów, nowych wynalazków, ich kosztorysów i t. p. i t. p., tedy zapewne lepiéj uczynią, gdy drogi swój czas obrócą na czerpanie ich w stosownych dziełach; a wyłożyć się mające 30 zł. na prenumeratę Tygodn. przeznaczą na zakupowanie nowych wynalazków od ich właścicieli: — »*Jeżeli zaś Bóg im dozwoli co doświadczyć*, i raczą *z wszelką dokładnością opisać i dla dobra ogółu do Tygodnika podać*« (a), — Redakcya z wdzięcznością w nim zamieści i z równą wdzięcznością przyjmie od nich *wszelkie rozbiérania artykułów* byle tylko były gruntowniéjsze od niniejszych uwag.

NB. Redakcya pospiesza z odpowiedzią, nie korzystając z udzielonego jéj łaskawie rocznego terminu. — Przytém widzi potrzebę oświadczyć, iż lubo swą odpowiedź stósowała do podpisu (o b y w a t e l e k u j a w), daleką jest przecież od mniemania, iżby wyrażone w liście bezzasadne żądanie, więcéj osób, prócz piszącego podzielało. A nawet pewną jest, iż *szan. Ob. kujawscy* starać się będą odkryć nadużywającego w ten sposób Ich imienia.

(a) Takową obietnicę uczynić nam raczył światły bezimienny. — Red.

OBWIESZCZENIE.

Inspektor Jeneralny Stad i Stacyj Stadnych w Królestwie Polskiém.

Podaje do wiadomości powszechnéj, iż w roku 1840 dla ułatwienia mieszkańcom kraju sposobności, korzystania z zakładu Stada Rządowego koni, z upoważnienia Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia publicznego, przeznaczone są punkta na Stacye Stadne, do których ogiery prowincyonalne wysłane zostaną.

I. W Gubernii Krakowskiéj.

1. Miasto Pińczów - - - - - ogierów 8.
2. — Pilica - - - - - - — 4.

II. W Gub. Sandomierskiéj.

3. Miasto gubernialne Radom - - — 8.

III. W Guber. Kaliskiéj.

4. Miasto obwodowe Sieradz - - ogierów 7.
5. — — Piotrków - — 8.
6. Wieś Zychlin pod Koninem - — 6.

IV. W Gubern. Lubelskiéj.

7. Miasto gubernialne Lublin - — 12.
8. Wieś Krynice (w Hrubieszowskim) — 5.

V. W Guber. Płockiéj.

9. Miasto Drobin - - - - - - — 4.
10. Wieś Kleszewo pod Pułtuskiem — 4.
11. — Zbójno (w Lipnowskim) — 3.

VI. W Guber. Mazowieckiéj.

12. Wieś Willanów pod Warszawą - — 10.
13. Miasto Skierniewice - - - - - — 6.
14. — Krośniewice - - - - — 6.
15. — fabryczne Konstantynów — 6.

VII. W Guber. Podlaskiéj.

16. Główna Stacya Janów . - - — 12.
17. Miasto powiatowe Sokołów - — 6.
18. Wieś Stanin pod Łukowem - — 7.
19. — Milanów pod Radzyniem — 4.

VIII. W Guber. Augustowskiéj.

20. Wieś Piątnica pod Łomżą - — 7.
21. — Michalin pod Maryampolem — 4.

Otwarcie stacyj nastąpi z dniem 18. lutego (1. marca) i trwać będzie do 18/30. czerwca 1840. roku.

W tym przeciągu czasu każdy z mieszkańców może doprowadzać klacze, do któréjkolwiekbądź z wymienionych stacyj, jak to mu dogodniéj wypadnie.

Opłata od użycia ogierów rządowych, pobiéraną będzie w téj saméj wysokości, jak lat poprzednich, to jest:

Od ogiera celnego po zł. 18.
— klassy I. » — 12.
— — II. » — 8.
— — III. » — 4.

Dozorujący nad stacyami, mają poruczony sobie obowiązek stosowania się w wyborze ogierów do życzenia właścicieli klaczy, oraz zachowania kolejnego użycia ogierów, a na dowód uiszczonéj opłaty, zaraz przy piérwszém pokrywaniu klaczy, kwity sznurowe z kontrolli Stacyjnéj wydawać mają.

W Janowie 19/31 stycznia 1840. roku.

Dulewski.

Sekr. Wydz. Welinowicz.